

### **Grypa**

Parę tygodni temu miałam ciężką grypę z wysoką gorączką i dreszczami. Zażywałam czystek. Już po 48 godzinach stanęłam znowu na nogi.

Moja znajoma miesiąc temu miała ciężkie zapalenie jajowodów. Chciała uniknąć antybiotyków. Zażywała co dwie godziny czystek oraz 3 x 100 ml aloesu. Już po trzech dniach zapalenie jajowodów ustąpiło. Jej mąż 2 miesiące temu „złapał” wirusa żołądkowo-jelitowego i miał 40 stopni gorączki. Zażywał czystek. Po jednym dniu nie miał już żadnych objawów. Ich córka w zeszłym miesiącu miała infekcję oskrzeli. Podawaliśmy jej czystek. Po dwóch dniach infekcja ustąpiła. Ich syn ma 2 lata i od urodzenia ma obturacyjne zapalenie oskrzeli i musiał zawsze brać antybiotyki. Odkąd zażywa Aloe Vera (20-30 ml dziennie) oraz herbatę z czystka (2 filiżanki dziennie), nie musi już brać żadnych antybiotyków od lekarza.

Yvonne H.

### **Zapalenie płuc**

W listopadzie 2003 zachorowałam na zapalenie płuc, które było następstwem przeciągającego się tygodniami przeziębienia. Oprócz leżenia przez cały czas w łóżku lekarz zalecił mi różne antybiotyki, ponieważ wskaźnik stanu zapalnego we krwi, który normalnie nie przekracza 5, wynosił około 75,3. Nie był to dobry wynik. Lekarz poinformował mnie, że ta wartość w przypadku prawidłowego powrotu do zdrowia za około tydzień powinna wynosić ok. 40. Zadzwoiłam do innego lekarza, który polecił mi przyjmowanie codziennie 1 litra żelu Aloe Vera i produktów z czystkiem. Po tygodniu ponownie pobrano krew i stwierdzono, że ta wartość wynosiła około 4. Mój lekarz był bardzo zdziwiony, ponieważ nie wiedział, jak wytłumaczyć ten szybki powrót do zdrowia. Kiedy próbowałam mu wyjaśnić, co według mnie jest przyczyną szybkiego powrotu do zdrowia, powiedział, żebym oglądała mniej Archiwum X. Nieważne, ja jestem znowu zdrowa!

Birgit G.

### **Zapalenie zatok przynosowych – zapalenie zatok czołowych**

Od dzieciństwa stale biorę antybiotyki z powodu regularnych problemów z zapaleniem zatok przynosowych i czołowych.

Od długiego czasu chodzę do różnych specjalistów leczących metodami niekonwencjonalnymi, aby szukać łagodnych metod. Jesienią 2005 roku 5 razy pod rząd miałam ciężkie infekcje z wysoką gorączką i silnymi bólami na twarzy. Prawie nie mogłam nabrać powietrza. W marcu 2006 roku poznałam żel Aloe Vera z miodem i zaczęłam go pić 3 razy dziennie. Od maja 2006 dodatkowo oprócz żelu Aloe Vera biorę również czystek (od trzech miesięcy). Przez pierwsze 5 dni byłam bardzo słaba i zmęczona, miałam dużo flegmy i plwociny. Czułam, jakby ktoś skrobał ostrą łyżką w mojej zatoce przynosowej. Od tej pory nie miałam już żadnej infekcji, co cieszy naturalnie również mojego pracodawcę. Od tej pory nie muszę już brać antybiotyków i dzięki stabilizacji mojego układu immunologicznego czuję się znacznie sprawniejsza, dlatego postanowiłam nie rezygnować już z żelu Aloe Vera i czystka.

Marie Luise Z.

### **Wirus zapalenia wątroby typu C**

Przyszedł czas, aby napisać parę słów. Od stycznia tego roku jestem na terapii zastrzykami przeciwko wirusowi zapalenia wątroby typu C, więc pod względem zdrowotnym było ze mną naprawdę źle. Przez dłuższy czas nie mogłam nawet uczestniczyć w życiu codziennym. Po prostu leżałam „plackiem”, cierpiąc na skutki uboczne takie jak bóle głowy, bóle kończyn, mdłości, wymioty, ciągłe zmęczenie i dreszcze, a na wiosnę chciałam nawet przerwać tę terapię interferonową. Moje wyniki badań wątroby pogorszyły się gwałtownie, co jest podobno normalne podczas terapii. Komórki wątroby, w których „żyje” wirus, są niszczone przez leki, dochodzi do dużego uszkodzenia komórek. W moim przypadku infekcja wirusowa wynosiła na początku około 320 000, to niezwykle dużo i właściwie przy tak dużym obciążeniu wirusem nie dawano mi nadziei na powodzenie. Dzisiaj infekcja wirusowa nie jest już policzalna, tzn. poniżej 600! Namnażanie się wirusów nie jest już wykrywalne. Odkąd piję 3 x 30 ml żelu Aloe Vera, już po 10 dniach stwierdziłam, że fizycznie czuję się lepiej. Nawet nie miałam nudności, nie muszę już spać w ciągu dnia i jestem znacznie sprawniejsza. Mój lekarz był zaskoczony wyraźną i szybką poprawą moich wyników badania wątroby. Jestem przekonana, że aloes bardzo pomógł mi w odnowie komórek wątroby. Mój mąż niedawno przyszedł do domu i stwierdził, że chyba pomylił dom, ponieważ po raz pierwszy w tym roku byłam w stanie doprowadzić cały dom do porządku.

Teraz brakuje mi czasu, ponieważ znów czuję się dobrze, mam dużo planów i ciągle jestem w rozjazdach. Do grudnia muszę jeszcze brać zastrzyki i jeśli po roku wirus nie pojawi się ponownie, zostanę wypisana jako osoba wyleczona.

Petra K.